

Sygn. akt III AUa 123/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Maciej Piankowski (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Michał Bober SSA Grażyna Horbulewicz |
| Protokolant: | sekr.sądowy Agnieszka Makowska |

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 r. w Gdańsku

sprawy K. K. (1) i A. K. (1)

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ubezpieczenie społeczne rolników

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. akt IV U 282/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz K. K. (1) i A. K. (1) kwotę 1350,00 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Grażyna Horbulewicz SSA Maciej Piankowski SSA Michał Bober

Sygn. akt III AUa 123/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29.12.2015 r. pozwany organ rentowy - Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników i obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie oraz emerytalno-rentowe:

- dla A. K. (1) w okresach od 22.01.2005 r. do 30.06.2006 r., od 01.01.2008 r. do 30.09.2009 r., od 01.10.2009 r. do 30.11.2010 r., od 21.05.2015 r. do 23.08.2015 r. i od 21.10.2015 r.;

- dla K. K. (1) w okresach od 23.08.2014 r. do 30.10.2014 r., od 31.10.2014 r. do 03.11.2014 r. i od 04.11.2014 r.

Należność z tytułu składek wynosi łącznie 10.135,80 zł, a odsetki do dnia wydania decyzji wynoszą 5.206 zł. Pozwany wskazał także, że należności za 2005 r. na ubezpieczenie A. K. (1) nie są dochodzone z uwagi na ich przedawnienie.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż K. K. (1) od 18.08.1998 r. do 28.09.2011 r. i od 23.08.2014 r. prowadził gospodarstwo rolne o pow. powyżej 1 ha przeliczeniowego, a ponadto w okresie od 18.08.1998 r. do 28.09.2011 r. był on współdzierżawcą gruntów rolnych o pow. powyżej 200 ha przeliczeniowych, a w okresie od 31.10.2014 r. do 03.11.2014 r. prowadził on działalność rolniczą na gruntach o pow. powyżej 50 ha przeliczeniowych. Wskazał także, że w ww. okresach ubezpieczeni nie podlegali innemu ubezpieczeniu społecznemu, nie mieli ustalonych praw do emerytury i renty oraz prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

K. i A. K. (1), reprezentowani przez radcę prawnego, złożyli odwołanie od powyższej decyzji domagając się jej zmiany poprzez stwierdzenie, że A. K. (1) nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących się kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazali, że A. K. (1) mieszka w miejscowości H. M. (...), natomiast gospodarstwo rolne jej męża K. K. (1) jest położone m.in. w miejscowości (...), a obie te miejscowości są od siebie oddalone o ok. 7 km, a pozostałe nieruchomości rolne dzieli jeszcze większa odległość. Dlatego też wszystkie czynności jakie wykonuje A. K. (1) w związku z prowadzeniem gospodarstwa domowego nie mają żadnego wpływu na prowadzone przez jej męża gospodarstwo rolne.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

W piśmie procesowym z dnia 21.09.2016 r. pełnomocnik ubezpieczonego i zainteresowanej sprecyzował, iż K. K. (1) nie kwestionuje obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie emerytalno – rentowe oraz wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie od 23.08.2014 r. do 30.10.2014 r., od 31.10.2014 r. do 03.11.2014 r. i od 04.11.2014 r., a także dodatkowej składki na ubezpieczenie emerytalno – rentowe.

W piśmie procesowym z dnia 29.09.2016 r. organ rentowy wskazał, iż przedmiotem sporu pozostają składki na ubezpieczenie społeczne rolników za A. K. (1) w kwocie 8.034,80 zł wraz z odsetkami za zwłokę liczonymi do dnia zapłaty. Organ rentowy wniósł nadto o zasądzenie od ubezpieczonego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 08.11.2016 r. Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w punktach I, II w ten sposób, że stwierdził, iż A. K. (1) nie podlegała ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu w okresach od 22.01.2005 r. do 30.06.2006 r., od 01.01.2008 r. do 30.09.2009 r., od 01.10.2009 r. do 30.11.2010 r., od 21.05.2015 r. do 23.08.2015 r., ubezpieczeniu emerytalno- rentowemu w okresach od 22.01.2005 r. do 30.06.2006 r., od 01.01.2008 r. do 30.09.2009 r., od 01.10.2009 r. do 30.11.2010 r., od 21.05.2015 r. do 23.08.2015 r.; w punkcie IV w ten sposób, że należność z tytułu składek wraz z odsetkami za A. K. (1) dotyczy okresu od 21.10.2015 r. (pkt 1); oddalił odwołanie w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz K. K. (1) i A. K. (1) kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

A. i K. K. (3) są małżeństwem od 22.01.2005 r. Mieszkają razem w domu w miejscowości H. M. (...).

K. K. (1) od 18.08.1998 r. do 28.09.2011 r. i po 23.08.2014 r. prowadzi gospodarstwo rolne o pow. 1 ha przeliczeniowego, a ponadto w okresie od 18.08.1998 r. do 28.09.2011 r. był współdzierżawcą gruntów rolnych o pow. powyżej 200 ha przeliczeniowych (w O.), a w okresie od 31.10.2014 r. do 03.11.2014 r. prowadził działalność rolną na gruntach o pow. powyżej 9 ha (w O.).

Na posiadanych gruntach ubezpieczony prowadzi wyłącznie produkcję roślinną – zajmuje się uprawą zboża. Grunty znajdują się w wielu różnych miejscowościach, przy czym najbliższe pole znajduje się w miejscowości (...), oddalonej od miejsca zamieszkania K. i A. K. (1) o ok. 7 km. K. K. (1) zatrudnia dwóch pracowników (od kwietnia i lipca 2016 r.) na podstawie umów o pracę. Za życia ojca ubezpieczonego (zmarł w sierpniu 2014 r.) w gospodarstwie zatrudnionych było 3–5 pracowników, z kolei dziesięć lat temu pracowników było 10.

A. K. (1) podlegała ubezpieczeniom społecznym w następujących okresach:

- od 01.06.2006 r. do 31.12.2007 r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą;
- od 01.12.2010 r. do 30.01.2013 r. jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej;
- od 01.07.2013 r. do 30.09.2013 r. jako pracownik;
- od 02.01.2014 r. do 20.05.2015 r. jako pracownik;
- od 04.08.2015 r. do 20.10.2015 r. jako osoba bezrobotna pobierająca zasiłek dla bezrobotnych.

Z uwagi na odejście jednego z pracowników, w okresie od października 2015 r. do lipca 2016 r. A. K. (1) pomagała mężowi przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego - jeżdżąc ciągnikiem z agregatem. Poza tym, w okresie objętym sporem, żona zainteresowanego nie pracowała w gospodarstwie rolnym męża i zajmowała się prowadzeniem domu. Jednocześnie, pracowała też w gabinecie kosmetycznym, prowadziła własną działalność kosmetyczno - fryzjerską oraz pracowała w firmie (...).

W dniu 21.10.2015 r. K. K. (1) dokonał zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego rolników siebie (wskazując jako datę rozpoczęcia działalności rolniczej rok 1999) i swojej żony A. K. (1) (wskazując jako datę rozpoczęcia działalności rolniczej 06.09.2015 r.).

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o zeznania świadków P. K. i P. P., przesłuchanie stron – K. K. (1) i A. K. (1), jak również na podstawie dokumentów, zarówno znajdujących się w aktach rentowych dotyczących K. K. (1), prowadzonych przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Placówkę Terenową w T., jak i na podstawie dokumentu złożonego bezpośrednio do akt sądowych niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne powołane w uzasadnieniu dowody, ponieważ były one jasne, logiczne i zrozumiałe. Dowody te – w ocenie Sądu Okręgowego - nie potwierdzają faktu wykonywania przez A. K. (1) pracy w gospodarstwie rolnym męża zainteresowanej, K. K. (1) – w okresie objętym sporem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odwołanie zasługiwało co do zasady na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przyjął, że spór dotyczył tego, czy A. K. (1) jako domownik K. K. (1) podlegała obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresach od 22.01.2005 r. do 30.06.2006 r., od 01.01.2008 r. do 30.09.2009 r., od 01.10.2009 r. do 30.11.2010 r., od 21.05.2015 r. do 23.08.2015 r. i od 21.10.2015 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 277, nazywanej dalej „ustawą”) – ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy domownik rolnika, o którym mowa w pkt 1 (czyli rolnika, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny) – jeżeli ten domownik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Z kolei przepis art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy stanowi, że ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy domownik rolnika, o którym mowa w pkt 1 (to znaczy rolnika, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny). Przepisy art. 6 pkt 1 i 2 ustawy zawierają legalne definicje pojęć: rolnika oraz domownika. Z wymienionych wyżej przepisów wynika, że przez rolnika rozumie się pełnoletnią osobę fizyczną, zamieszkujejącą i prowadzącą na terytorium

Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osobę, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia. Natomiast przez domownika rozumie się osobę bliską rolnikowi, która: a) ukończyła 16 lat, b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Bezspornym było, że ubezpieczona w spornych okresach nie podlegała innemu ubezpieczeniu społecznemu, nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty i nie miała ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Bezspornym było również, że jej mąż w tych okresach prowadził gospodarstwo rolne obejmujące obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że zgodnie z art. 5 ww. ustawy przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym.

Sformułowanie powyższego przepisu pozwala na wyłączenie z ubezpieczenia rolniczego małżonka, który nie ma innego tytułu do ubezpieczenia, ale np. mieszka w innej miejscowości i nie pracuje w tym gospodarstwie, bowiem uregulowanie zawarte w art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, odnosi się do małżonka rolnika, który nie jest właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego, ale pracuje w tym gospodarstwie lub gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26.11.2008 r., III AUa 839/08, Apel.-W-wa 2009/2/8, OSA 2010/7/79-83; wyrok WSA w Poznaniu z 07.05.2014 r., IV SA/Po 1233/13, LEX nr 1465920). Przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w tym gospodarstwie rolnym ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym (zob. wyrok WSA w Rzeszowie z 14.01.2014 r., II SA/R. 1113/13, LEX nr 1424401). Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 18.05.1995 r., III AUr 126/95 (OSA 1995/6/52) wskazał, że małżonek rolnika nie pracujący w gospodarstwie rolnym i nie uczestniczący ze współmałżonkiem w prowadzeniu gospodarstwa rolnego lub gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z gospodarstwem rolnym nie podlega ustawowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników przewidzianemu w art. 4 i 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a przez pojęcia „małżonek rolnika pracujący w gospodarstwie rolnym” należy rozumieć przyczynianie się do właściwego jego funkcjonowania, czyli wykonywanie takich czynności w gospodarstwie rolnym, bez których funkcje gospodarstwa nie mogą być realizowane.

Pogląd ten Sąd Okręgowy podzielił w całej rozciągłości.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczona wraz z mężem mieszka w domu położonym w miejscowości H. M. (...) i zajmuje się prowadzeniem domu. Gospodarstwo rolne jest prowadzone przez jej męża na gruntach znajdujących się w wielu różnych miejscowościach, przy czym najbliższe pole znajduje się w miejscowości (...), oddalonej od miejsca zamieszkania stron o ok. 7 km. Oznacza to, iż wszelkie czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, nie mają żadnego wpływu na prowadzone przez jej męża gospodarstwo rolne. Niewątpliwie nie jest bowiem wystarczające zamieszkiwanie i bycie małżonkiem osoby posiadającej gospodarstwo rolne powyżej 1 ha przeliczeniowego, gdyż sam ten fakt nie jest równoznaczny z prowadzeniem działalności rolniczej (por. wyrok z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w Tarnowie z 24.04.2013 r., IV U 62/13 – portalu orzeczeń Sądu Okręgowego w Tarnowie).

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w punktach I i II stwierdzając, że A. K. (1) jako małżonka K. K. (1) nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresach od 22.01.2005 r. do 30.06.2006 r., od 01.01.2008 r. do 30.09.2009 r., od 01.10.2009 r. do 30.11.2010 r., od 21.05.2015 r. do 23.08.2015 r. i K. K. (1) nie był zobowiązany do opłacania za nią składek na ubezpieczenia wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie oraz emerytalno-rentowe za ww. okresy. W związku z powyższym Sąd

Okręgowy sprecyzował punkt IV decyzji w ten sposób, że należność z tytułu składek wraz z odsetkami dotyczy okresu od 21.10.2015 r.

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy oddalił odwołanie co podlegania obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu rolników od 21.10.2015 r., zgodnie z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Stwierdzając prawidłowość zaskarżonej decyzji w powyższym zakresie Sąd miał na względzie, że zgromadzony w sprawie materiał dowody wskazywał jednoznacznie, iż od października 2015 r. do lipca 2016 r. A. K. (1) pomagała mężowi przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego jeżdżąc ciągnikiem z agregatem. Jak zeznał sam ubezpieczony było to spowodowane odejściem jednego z pracowników do innej firmy (elektroniczny protokół rozprawy z 08.09.2016 r. od 00:44:41 do 00:46:08). Ponadto, nie sposób nie zauważyć też, że w dniu 21.10.2015 r. K. K. (1) dokonał zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego rolników siebie i swojej żony A. K. (1) - wskazując jako datę rozpoczęcia przez nią działalności rolniczej 06.09.2015 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł mając na względzie zasady: odpowiedzialności finansowej strony za wynik postępowania (art. 98 i § 3 i 100 k.p.c.) oraz rozstrzygnięcia o kosztach w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Ponieważ odwołujący w większości wygrali niniejszy proces, przysługiwał im zwrot kosztów procesu od pozwanego organu rentowego – jako od strony przegrywającej przedmiotowy spór sądowy. Na koszty procesu składały się koszty zastępstwa procesowego – w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie K. K. (1) i A. K. (1) byli reprezentowani przez pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym. Sąd ustalił wysokość kosztów zastępstwa procesowego na ich rzecz, biorąc pod uwagę charakter niniejszej sprawy, niezbędny nakład pracy pełnomocnika ubezpieczonego, podjęte przez niego czynności oraz wkład tego pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.). Biorąc pod uwagę przesłanki wskazane w zdaniu poprzedzającym Sąd uznał, że zasadnym będzie zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej określonej w § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804). Wartość przedmiotu sporu wynosiła bowiem 8034,80 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany organ rentowy, który zaskarżył wyrok w pkt 1 i pkt 3, i wniósł o zmianę wyroku w pkt 1 poprzez ustalenie, że A. K. (1) podlega ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu oraz ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu w okresach od 22.01.2005 r. do 30.06.2006 r., od 01.01.2008 r. do 30.09.2009 r., od 01.10.2009 r. do 30.11.2010 r., od 21.05.2015 r. do 23.08.2015 r. i o oddalenie odwołania w tym zakresie; ponadto apelujący wniósł o zmianę wyroku w pkt 3 i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w I instancji oraz zasądzenie zwrotu tych kosztów za II instancję - lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając apelację pozwany podał, że w myśl art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba, że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym. Zainteresowana pracuje w gospodarstwie domowym związanym z gospodarstwem rolnym ubezpieczonego, mieszka w tym gospodarstwie, gotuje, sprząta, piecze. Zdaniem apelującego, takie czynności świadczą, że pracuje w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym męża a czynności te mają wpływ na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego - zwalniając z ich wykonywania małżonka zainteresowanej. W ocenie apelującego, Sąd w niewłaściwy sposób interpretuje treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.05.1995 r. w zakresie definicji małżonka rolnika pracującego w gospodarstwie rolnym, wskazując na wszelkie czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego jakie wykonuje A. K. (1), jako czynności nie mające żadnego wpływu na prowadzone przez jej męża gospodarstwo rolne. W definicji tej bowiem, zdaniem organu rentowego, SA nie określa pojęcia małżonka pracujący w gospodarstwie domowym, zatem odnoszenie się do wpływu czynności wykonywanych w gospodarstwie domowym na właściwe funkcjonowanie gospodarstwa rolnego nie ma znaczenia. Art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jako odrębną podstawę podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników dla małżonka rolnika wskazuje pracę tegoż małżonka w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym. Ustawa nie wyróżnia

dwóch typów gospodarstwa domowego - gospodarstwa domowego, w którym pracuje się na rzecz gospodarstwa rolnego i gospodarstwa domowego, w którym takich czynności na rzecz gospodarstwa rolnego się nie wykonuje. Trudno zresztą wyobrazić sobie takie rozróżnienie, każde gospodarstwo domowe zaspokaja potrzeby jego członków - społeczne i ekonomiczne, każde wspiera m.in. proces uzyskiwania majątku danej rodziny, zarządzanie nim, jak w tym przypadku prowadzenie działalności rolniczej i korzystanie z przynoszonych przez nią zysków. Każde zatem gospodarstwo domowe prowadzone przez rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne jest gospodarstwem domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym, bez względu na areal gospodarstwa liczący niejednokrotnie setki hektarów powierzchni. W takich przypadkach trudno jest mówić o fizycznym „bezpośrednim” związku gospodarstwa domowego z gospodarstwem rolnym, co nie oznacza braku związku tego gospodarstwa domowego z gospodarstwem rolnym. Zainteresowana w takim gospodarstwie domowym pracuje, w spornych okresach pozostawała na utrzymaniu męża, korzystała więc i ona z dochodów przynoszonych przez gospodarstwo rolne, wspierała męża zajmując się domem. Ponadto małżonkowie nie posiadają innego siedliska związanego z gospodarstwem rolnym, jest ono położone w odległości ok. 7 km od najbliższego pola. Nawet jednak gdyby to siedlisko położone było na skraju pola, to przecież z uwagi na powierzchnię gospodarstwa rolnego ubezpieczonego nigdy nie można byłoby stwierdzić, że gospodarstwo domowe małżonków K. jest bezpośrednio związane z gospodarstwem rolnym (...). Na przesłankę tę zdaje się wskazywać Sąd w uzasadnieniu wyroku twierdząc, że powyższa odległość wyklucza wpływ czynności zainteresowanej związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego na gospodarstwo jej męża. Apelujący jest zdania, że w takiej sytuacji, zgodnie z art. 5 powołanej ustawy zainteresowana objęta być powinna ubezpieczeniem społecznym rolników w spornych okresach, które to ubezpieczenie ustanie w razie zajścia przesłanek określonych przepisem art. 7 i art. 16 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Ubezpieczony K. K. (1) oraz zainteresowana A. K. (1) wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższych wniosków podali, że Sąd I instancji prawidłowo zinterpretował przepisy prawa oraz należycie i wszechstronnie ocenił materiał dowodowy zebrany w sprawie. Wyrok powinien zatem zostać utrzymany w mocy, a apelacja organu rentowego oddalona. Słusznie Sąd I instancji wskazał, iż wszelkie czynności zainteresowanej A. K. (1) związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, nie mają żadnego wpływu na prowadzone przez jej męża gospodarstwo rolne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny aprobeuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmując je za własne co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, LEX nr 602684; z 27.04.2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700; z 20.01.2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60). Ponadto Sąd Apelacyjny aprobeuje jedynie tę część rozważań prawnych Sądu Okręgowego, które odnoszą się do analizy treści art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Natomiast nie akceptuje rozważań prawnych Sądu I instancji, który dokonuje analizy w sferze podlegania ubezpieczeniu rolniczemu przez małżonka rolnika przy utożsamianiu jego sytuacji z sytuacją domownika.

Na wstępie podkreślić należy, że apelujący organ rentowy nie zgłosił zarzutów naruszenia prawa procesowego. Istotne jest więc, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu wziąć pod rozwagę uchybień przepisom prawa procesowego nieobjętych zarzutami apelacji. Obowiązkiem tego sądu jest rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do przepisów

postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.04.2011 r., I UK 357/10, Lex nr 863946 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Sąd Apelacyjny – działając z urzędu - nie stwierdził, aby Sąd I instancji uchybił zasadom postępowania, które powodowałyby nieważność przeprowadzonego postępowania. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny w sprawie nie był kwestionowany przez apelujący organ rentowy.

Z prawidłowych ustaleń faktycznych wynika, że K. K. (1) w spornych okresach prowadził gospodarstwo rolne (o zmieniającym się areale). Na posiadanych przez siebie gruntach rolnych prowadzono jedynie produkcję roślinną – K. K. (1) uprawiał zboża. Grunty położone były w wielu różnych miejscowościach, przy czym najbliższe znajdowało się w miejscowości (...), która to miejscowość jest oddalona od miejsca zamieszkania K. i A. K. (1) (prowadzonego przez małżonków gospodarstwa domowego) o ok. 7 km. K. K. (1) do prac w gospodarstwie rolnym zatrudniał pracowników.

Żona rolnika (A. K. (1)) podlegała okresowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej; jako pracownik oraz jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Ponadto A. K. (2) posiadała też status osoby bezrobotnej i z tego tytułu miała ustalone prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Tylko w okresie od października 2015 r. do lipca 2016 r. A. K. (2) pomagała mężowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego co wynikało z potrzeby spowodowanej odejściem jednego z pracowników. Poza tym, w okresie objętym sporem, nie pracowała w gospodarstwie rolnym męża. Zajmowała się wówczas prowadzeniem domu.

Spór na etapie postępowania apelacyjnego, sprowadza się do wykładni przepisu art. 5 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 277 ze zm.). Przepis ten stanowi, że przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym.

Zaznaczyć należy, że stała osobista praca w gospodarstwie rolnym jest warunkiem podlegania ubezpieczeniu społecznemu przez domownika rolnika, a nie jego małżonka. Z art. 6 pkt 2 ustawy wynika bowiem, że domownikiem jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Prawa i obowiązki małżonków na gruncie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ukształtowane są inaczej niż innych osób bliskich tym małżonkom. Zgodnie z art. 23 zdanie drugie k.r.o., małżonkowie są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Obowiązek małżonków współdziałania dla dobra rodziny konkretyzuje art. 27 k.r.o., stanowiąc że oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Celem spoczywającego na małżonkach obowiązku przewidzianego w art. 27 k.r.o. jest zapewnienie środków materialnych umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie rodziny jako całości oraz zaspokojenie uzasadnionych potrzeb poszczególnych jej członków przy zachowaniu zasady równej stopy życiowej.

Uwzględniając przepisy prawa rodzinnego jest jasne, że żona rolnika partycypuje w korzyściach jakie przynosi gospodarstwo rolne prowadzone przez męża – rolnik. Mąż-rolnik ma w tym zakresie obowiązki przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą stworzył przez umowę małżeńską. Jednakże z treści art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w sposób oczywisty wynika, iż ustawodawca przewidział sytuację, gdy żona rolnika nie zostaje objęta przepisami ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Reasumując jedynie tylko tę część rozważań, Sąd Apelacyjny stwierdził, że przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, które dotyczą domowników nie mają zastosowania do małżonka rolnika. Dlatego też odnośnienie się przez Sąd Okręgowy do sytuacji domownika było nieuzasadnione.

Dokonując wykładni art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zauważyć należy, że ustawodawca zasadą uczynił, że do małżonka rolnika należy stosować przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika. Wyjątkowo jednak przepisów tej ustawy nie stosuje się do małżonka rolnika, gdy małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika, ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym.

Z wyjątku zawartego w art. 5 cyt. ustawy wynika, że żona rolnika nie będzie objęta przepisami ustawy, gdy łącznie - zarówno nie pracuje w gospodarstwie rolnym, ale ponadto, gdy gospodarstwo domowe nie jest bezpośrednio związane z tym gospodarstwem rolnym.

Wyjaśnienia wymaga, że w świetle przepisów prawa rodzinnego jest oczywiste, że małżonkowie poprzez umowę małżeństwa zobowiązują się do wzajemnego wspierania i pomocy. Jest też oczywiste, że ustawodawca dokonując omawianego unormowania brał pod uwagę typowe stosunki małżeńskie (gdzie małżonkowie prowadzą wspólne gospodarstwo domowe) – ustawodawca przecież w art. 5 cyt. ustawy posługuje się pojęciem „gospodarstwo domowe”.

W praktyce regułą jest, że gospodarstwo rolne oraz gospodarstwo domowe są usytuowane na tym samym obszarze, ale może też być inaczej, co uwzględnił ustawodawca – jak w niniejszej sprawie.

Z treści art. 5 cyt. ustawy należy wnioskować, że ustawodawca przewidział, że między gospodarstwem rolnym i gospodarstwem rolnym jest związek, przy czym ustawodawca omawianą normą objął jedynie związek „bezpośredni”.

A contrario, należy zatem przyjąć, że ustawodawca uwzględnił również możliwość wystąpienia „związku” między gospodarstwem rolnym i gospodarstwem domowym, ale o charakterze pośrednim, czyli takiego, który nie daje się zakwalifikować do związku „bezpośredniego”.

Ponadto trzeba też przyjąć – biorąc pod uwagę zasady elementarnej logiki – że ustawodawca przy tworzeniu omawianej normy musiał uwzględnić i także sytuację, że między gospodarstwem domowym i gospodarstwem rolnym nie ma żadnego związku (a więc nie tylko bezpośredniego, ale nawet i pośredniego).

W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, że od najbliższego gruntu rolnego obejmującego gospodarstwo rolne męża-rolnika dzieliła odległość około 7 kilometrów od gospodarstwa domowego, a ponadto, gdy się uwzględni, że w gospodarstwie rolnym była jedynie prowadzona produkcja rolna, a zatem nie było prowadzonej produkcji zwierzęcej, a bezsporne jest, że A. K. (1) w okresach objętych sporem nie wykonywała pracy w gospodarstwie rolnym, to zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że trudno przyjąć tezę jakoby gospodarstwo rolne męża było „bezpośrednio związane z gospodarstwem domowym”. Co najwyżej można teoretycznie rozważać, czy między tymi gospodarstwami występował związek „pośredni”, czy też nawet takiego związku nie było. Te jednak dywagacje są bezprzedmiotowe, skoro dla objęcia żony rolnika przepisami ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników ustawodawca wymaga, aby „gospodarstwo rolne było bezpośrednio związane z gospodarstwem domowym”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niewystarczające jest stwierdzenie, że żona rolnika korzystała z efektów prowadzonego przez jej męża gospodarstwa rolnego. Jak już wskazano wyżej prawo do korzystania z przychodów osiągniętych przez drugiego z małżonka wynika z przepisów prawa rodzinnego. Gdyby wolą ustawodawcy było objęcie ustawą o ubezpieczeniu społecznym rolników żony rolnika, to dał by temu wyraz w regulacji o innej treści, niż treść art. 5 cyt. ustawy.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. – kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania w instancji – Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz K. K. (1) i A. K. (1) kwotę 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość powyższej kwoty ustalona na podstawie § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.).

SSA Michał Bober SSA Maciej Piankowski SSA Grażyna Horbulewicz